

Marek Dopierała
Urszula Łączkowska

243
Dnia: 20.III.71.
Godz.

K L U B O R Y G I N A Ł Ó W

=====

12258

/słowo wiążące/

M: Drogie oryginałki

U: Drodzy oryginałkowie - pociechy wy nasze!

M: Pociechy wy nasze przyjmijcie od nas słowa pocieszenia...

U: bowiem pragniemy wam oznajmić

8213

/piosenka o wiosnie/

U: a jak wiosna - to sekretarz generalny...

M: przecież wiosną nie ma sekretarzy... szczególnie generalnych...

U: słusznie - wiosną jesteśmy wszyscy nastroszeni lirycznie, sentymentalnie...

M: że tak powiem - wzdychająco

/wzdychanie uporczywie /

M: pamiętam... była ona... była wiosna, bzów jeszcze nie było,
jeszcze nie był maj, ale była ona i było naj...

14864

U: Chwileczkę, sekretarzu. Zapominasz, że nie po to jesteśmy, byś
romansowe historie swego życia opowiadał, lecz po to, by nasi
goście opowieści snuli rozmaite...

M: A potem mnie rzuciła, jak niedopałek papierosa.

U: Cygara, mój drogi - niedopałek cygara...

/Wstawka - Cygara/

10240

/Pios. "Niedopałek papierosa"/

M: /nuci/ - Rzuciła mnie jak niedopałek papierosa...

U: Skoro wiosennie - lirycznie - nastrojowo wprowadziliśmy naszych gości w temat - a ty, sekretarzu generalny, poezją nasiąknąłeś najpiękniejszą - przyjmij wraz z słuchaczami sympatykami i lubieżnikami Klubu Oryginałów tę oto wiązanekę poezji.

/Poetka-robotnica/

17626

/Grechuta - Weź konika cukrowego/

M: I wyobraź sobie, jak siedziałem z nią na ławce, a wias mi się sypał i gwiazdy wokół...

U: nie wokół, tylko na niebie -

M: nie wyrażaj się antyideologicznie... więc kiedy gwiazdy wokół świeciły, to ja jej powiedziałem...

U: czy to aby cenzuralne?

M: Gwiazdy wokół są zawsze cenzuralne... gorzej z niebem...
więc kiedy ja jej powiedziałem na tej ławce, że dałbym jej
wszystko: i te kwiaty,.. i te bzy - jeśli tylko w maju pachnieć
będą, i te gwiazdy wokół, i siebie w koszuli... rozumiesz, wtedy

n i e było jeszcze koszul non-iron, jednym słowem - byłem
cały dla niej, i z kwiatami, i z gwiazdami, i z koszulą, i
z wąsem, co mi się zaczął sypać, a wtedy ona powiedziała mi:
- Chodź, kochanie do domu, bo jestem strasznie głupia...

Jak sobie przypomnę, płakać mi się chce...

U: Też się wzruszyłam, widząc ten obraz sekretarza generalnego,
który jako ten Romeo klęczy przed ławką i oznajmia swe uczucia.

M: Sądzisz, że sekretarzy nie stać na uczucia?

U: Sekretarzy stać na wszystko... szczególnie generalnych.

M: Ale małował to ja nie będę.

/Wstawka/

15298 ✓

/Piosenka/

U: Po tym muzycznym oddechu jeszcze jeden gość w naszym Klubie
Oryginałów.

/Wstawka/

M: /nuci/ Zbudujemy nowy dom...

/Wstawka/

12929 ✓

/Piosenka/

U: I w ten oto sposób, w nastroju wiosennym, żegnamy państwa, by
spotkać się za miesiąc...

M: Byłe do wiosny, nasi drodzy- zapewniają was o tym:

13587 ✓